

(II Romanista - P.Torri) Czterech. Nie tylko Coric, Marcano, Cristante. Roma pozyskała też Justina Kluiverta. Wszystko za nieodczynnym błogosławieństwem Mino Raioli. Telefony, pozytywne odpowiedzi, co najwyżej ktoś poprosił o konieczną ostrożność, która w mercato jest dobrym doradcą. Zatem wszystko zamknięte? Wszystko nie, ale wskazówki poruszają się w tym samym kierunku. Czyli Justin Kluivert będzie czwartym nabytkiem drugiej Romy Di Francesco, pierwszej, pod wieloma względami, Monchiego.

Pierwszą jest to, że chłopak, syn Patricka, wrócił do Amsterdamu z wakacji. Prawdą nie jest tylko to, że w pośpiechu i z furią kupił bilet lotniczy z Ibizy, aby wrócić do domu, gdyż miał zamiar wyruszyć w kolejny lot bezpośrednio na Fiumicino. Po prostu zakończył wakacje na Ibizie. Wy co robicie, gdy kończy wam się okres rezerwacji hotelowej? Pakujecie walizki. To samo zrobił syn Patricka. Druga wskazówka jest nieco bardziej konkretna. W tym sensie, że właśnie w tych dniach Justin nigdy nie porzucił okazji, aby umieścić like pod profilami graczy Romy czy klubowymi postami. Tak jak zrobił w dniu, w którym Coric pokazał się światu w koszulce Giallorossich. Jeśli już, to nic innego jak kolejne potwierdzenie, że strony doszły do uścisku ręki, tak bardzo, że nikt nie był w stanie zaprzeczyć porozumieniu w sprawie pięcioletniej umowy.

Trzecią wskazówką jest to, że holenderska prasa, która obserwuje z pewną punktualnością sprawę, oczywiście kibicując Ajaxowi, zaczyna podkreślać w sposób coraz bardziej przekonujący, że przyszłość syna Patricka jest adresowana w cieniu Koloseum. Choć nie omija wątpliwości odnośnie decyzji chłopaka o opuszczeniu w tak młodym wieku, 19 lat, ligi takiej jak holenderska, która może pozwolić na dojrzewanie z mniejszą presją. Jednak wydaje się, że to w ogóle nie interesuje syna Patricka. Czwartą wskazówką jest to, że wczoraj krążyły nawet liczby porozumienia, które Roma osiągnęła z "Ułanami". Liczby, które są znacznie niższe niż początkowe żądania Ajaxu, który najwyraźniej przestrzelił z 40 mln. Z powodów dziennikarskich udostępnimy je, zauważając też, że dokładność liczb może być zapewniona tylko przez tych, którzy ustalali, podpisali czy przeczytali umowę. Syn Patricka stałby się graczem Romy w zamian za 14,4 mln euro wsparte przez 5,6 mln bonusów, które zostaną uruchomione po 10 występie w barwach Romy, wszystko zakończone około 10 procentami z ewentualnej sprzedaży karty chłopaka. Wystarczy? W przypadku negatywnej odpowiedzi podajemy liczby, które zostały nam przekazane przez pana X również odnośnie umowy Patricka: 5-letni kontrakt, z rosnącymi zarobkami, zaczynając od 1,4 mln euro. Bardziej precyzyjnym być nie można. To liczby nieco wyższe od tych, które w zeszłym sezonie Monchi wydał, aby pozyskać Turka Undera, który, co dobrze podkreślić, nie był na pewno wspierany przez takie relacje medialne jak syn Patricka, przeciwnie, w naszych stronach niech podniesie rękę ten, kto widział jak gra.

Czy zatem należy zachować ostrożność? Nie wierzymy w to w ogóle, mimo że transakcji nie można jeszcze uznać za zamkniętą, ale bardzo prawdopodobne, że dojdzie do tego szybko. Według naszego pana X, w przyszłym tygodniu Kluivert

junior wyląduje na Fiumicino. Mimo że wczoraj ojciec Patrick w wywiadzie dla Ole, ponownie poprosił najstarszego syna, aby nie robił dużego kroku, czekając przynajmniej jeden sezon zanim przeniesie się za granicę, nawet do Barcelony, nie wspominając o Romie. Spokojnie ojciec Patricku, Justin nie przeniesie się do Barcelony. Bowiem teraz woli Romę. Będzie nieposłuszny. W końcu kto z nas nigdy nie był nieposłuszny ojcu?

Autor: abruzzi